

Portal Województwa Lubuskiego



COVID-19: potrzebny plan na kolejne miesiące



Kategoria - Aktualności

Data publikacji -27 stycznia 2022 godz. 13:14

Trwająca już od dwóch lat pandemia utrudnia funkcjonowanie szpitali i ogranicza dostęp do leczenia pacjentom chorującym na inne niż COVID-19 choroby. Już dziś trzeba szukać rozwiązań na kolejne miesiące.

To już dwa lata walczymy z koronawirusem. Niestety pandemia przybiera na sile. Obecnie jesteśmy w środku piątej fali zakażeń. Codziennie odnotowujemy kolejne

rekordy zachorowań. Na pierwszej linii frontu z wirusem walczą szpitale, w tym dwa największe w Lubuskiem: Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze oraz Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. Jednak walka z pandemią utrudnia w znacznym stopniu normalne funkcjonowanie lecznic i opiekę nad pacjentami chorymi na inne niż covid choroby.

Szpital Uniwersytecki w Zielonej Górze to jedyna w regionie lecznica, w której funkcjonuje oddział zakaźny oraz gdzie powstał jedyny w regionie szpital tymczasowy. Przypomnijmy, inicjatorką utworzenia **szpitala tymczasowego dla chorych na COVID-19** w budowanym Centrum Zdrowia Matki i Dziecka była **marszałek Elżbieta Anna Polak**. Pomysł poparł wojewoda lubuski, a ostateczną decyzję w tej sprawie wydał Minister Zdrowia. Nikt jednak nie zakładał, że szpital będzie musiał funkcjonować tak długo. Obecnie wojewoda przedłużył jego funkcjonowanie do końca pierwszego półrocza. Oznacza to, że po raz kolejny odłożone w czasie zostało uruchomienie placówki docelowej, czyli szpitala dziecięcego, choć zielonogórska lecznica jest do tego przygotowana. Skompletowany został zespół specjalistów oraz zakupiony niezbędny sprzęt, który obecnie czeka nieużywany w magazynach. Na uruchomienie placówki czekają także mali pacjenci, którzy zasługują na najlepsze warunki leczenia. Problem z dostępem do usług medycznych mają także dorośli pacjenci. Z powodu pandemii szpital musiał zmienić sposób funkcjonowania, m.in. poprzez ograniczenie przyjęć planowych. Oznacza to coraz dłuższe kolejki do procedur medycznych. - Szpital tymczasowy miał działać przez rok, zablokowaliśmy uruchomienie Centrum Zdrowia Matki i Dziecka. Musimy też przygotować onkologię, ale nie możemy tego robić, bo nie mamy gdzie przenieść oddziałów ginekologii, położnictwa i pediatrii – mówi marszałek Elżbieta Anna Polak.

Z pandemią od początku walczy także Wielospecjalistyczny Szpital Wojewódzki w Gorzowie Wlkp. To właśnie w tej lecznicy powstał pierwszy w regionie szpital jednoimienny dla chorych na COVID-19. Jego uruchomienie zajęło zaledwie 3 dni. Newralgicznym elementem tego zadania było ewakuowanie pacjentów do innych placówek. W szeroko zakrojonej akcji pomagało wojsko, straż pożarna i firmy zajmujące się transportem medycznym. Przygotowanie szpitala sfinansował samorząd województwa. Następnie, decyzją Ministra Zdrowia szpital został lubuskim szpitalem koordynującym, którego celem było zapewnienie kompleksowej opieki nad zakażonymi pacjentami oraz zarządzanie ruchem pacjentów – ich transportem między szpitalami w regionie. Szpital dysponuje obecnie 154 miejscami dla pacjentów z COVID-19. - Od początku czwartej i piątej fali gorzowskiemu szpitalowi cały czas udaje się utrzymać planowe przyjęcia pacjentów i płynną pracę poradni przyszpitalnych. Oczywiście zdarzają się przerwy w pracy niektórych oddziałów, które wynikają z wykrycia kolejnych ognisk COVID-19. Tak był na oddziale neurologii, gdzie szpital musiał na kilkanaście dni zawiesić planowe przyjęcia. Tak było także na oddziale ortopedii, gdzie planowe przyjęcia zawieszone były przez kilka dni. Obecnie taka sytuacja ma miejsce na oddziale wewnętrznym. Szpital stara się wygaszać ognisko, ale na razie jeszcze nie wznawia przyjęć pacjentów planowych – mówi wiceprezes lecznicy, **Robert Surowiec**. - Walka z covidem oznacza konieczność większego zaangażowania personelu medycznego i to, siłą rzeczy, musi się odbijać na bieżącej pracy szpitala. Stąd na pewno są przesunięcia w grafikach planowych operacji czy przyjęć na oddziały, ale staramy się to na bieżąco

regulować, aby pacjenci mieli zabezpieczoną opiekę – dodaje.

- Teraz, gdy zmagamy się z omikronem i kolejną falą, trzeba myśleć o tym co będzie jesienią. Nie można po raz kolejny zmarnować czasu, gdy wiosną i latem wirus odpuści. To jest konieczność, bo zbyt długo trwa pandemia, zbyt długo ludzie stoją w kolejkach i umierają – mówi **marszałek Elżbieta Anna Polak** i wskazuje, że rząd powinien przedstawić plan na kolejne miesiące i zadbać o bezpieczeństwo zdrowotne Polaków – nie tylko chorujących na COVID-19.

Samorząd także szuka rozwiązań. W ubiegłym tygodniu marszałek Polak rozmawiała z władzami Szpitala Pulmonologiczno-Kardiologicznego w Torzymiu o przygotowaniu dodatkowych miejsc w szpitalu dla pacjentów z COVID-19. Zwiększenie możliwości hospitalizacji odciążałoby częściowo szpitale wielospecjalistyczne w Zielonej Górze i Gorzowie Wlkp.